

pasterza, zwłaszcza jego nauczanie o miłości ludzkiej, małżeństwie, seksualności, prokreacji i rodzinie; godz. 21.00. Koncert – modlitwa pod kierunkiem G. Giuseppe Scalella.

Na ósmy i ostatni dzień (15 XI) obchodów złożyły się: godz. 8.00. Msza św. zamykająca tygodniowe obchody; godz. 9.00. Przewiezienie relikwii św. Augustyna na lotnisko Ciampino, skąd przetransportowano do Pawii; godz. 10.00-13.00. Dyskusja okrągłego stołu w Instytucie Patrystycznym „Augustinianum” z udziałem włoskiego ministra d/s mediów Maurizio Gasparri; godz. 21.00. Wieczór galowy w Auditorium Rzymu: przedstawienia z występami muzycznymi, teatralnymi i tanecznymi na zakończenie augustyńskich obchodów. Podczas tego tygodnia można było zwiedzić z przewodnikiem Biblioteka Angelica przy Bazylice św. Augustyna oraz wystawy dzieł św. Augustyna i publikacji o nim, a także wystawy „Św. Augustyn i jego czasy”, tysiące zaś wiernych, zwłaszcza Rzymu, mogło się bezpośrednio pokłonić relikwiom wielkiego starożytnego Biskupa, Doktora łaski.

Ks. Stanisław Longosz – Lublin, KUL

## **11. PRZEKAZANIE RELIKWII ŚW. GRZEGORZA Z NAZJANZU I ŚW. JANA CHRYZOSTOMA KOŚCIOŁOWI WSCHODNIEMU (RZYM, 27 XI 2004)**

Dnia 27 listopada 2004 r. Ojciec Święty Jan Paweł II podczas uroczystego nabożeństwa ekumenicznego w Bazylice Watykańskiej przekazał patriarsze Konstantynopola Bartłomiejowi I część przechowywanych w tejże bazylice relikwii dwóch jego poprzedników – św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Jana Chryzostoma. Jan Paweł II w odpowiedzi na prośbę Bartłomieja I, który listem z 24 VI 2004 r. prosił o te relikwie i zapraszał go z nimi do Stambułu na święto patronalne św. Andrzeja w 2004 r., planował je osobiście zawięzić w darze patriarsze dla wyrażenia swego pragnienia zjednoczenia dwóch skłóconych siostrzanych Kościołów, ale nie pozwoliły na to okoliczności i stan jego zdrowia. Listem jednak z 8 IX 2004 r. obiecał je patriarsze przekazać i w tym celu zaprosił go do Rzymu. Był to niewątpliwie akt o wielkim znaczeniu, nazwany przez Bartłomieja I „wydarzeniem historycznym”, ponieważ wyraża łączność między chrześcijańskim Wschodem i Zachodem, także poprzez przekazywane relikwie dwóch świętych patriarchów Konstantynopola, którzy nie tylko bronili gorąco ortodoksji i jedności Kościoła, ale również zabiegali o komunię dwóch jego części – wschodniej i zachodniej. Przekazania tych relikwii dokonano według ściśle ustalonego porządku, opartego w swej strukturze na liturgii słowa nabożeństwa ekumenicznego, któremu wspólnie przewodniczyli Jan Paweł II i Bartłomiej I, a na które zaproszono członków Kurii Rzymskiej, wspólnotę Kościołów Wschodnich Rzymu, rodziny zakonne i wiernych Wiecznego Miasta.

Doczesne szczątki zmarłego w 390 r. Grzegorza z Nazjanzu pogrzebano w jego rodzinnej miejscowości, niedaleko Nazjanzu w Kapadocji, dokąd się wycofał z biskupstwa celem prowadzenia życia kontemplacyjnego; niedługo jednak potem przeniesiono je do Konstantynopola, choć trudno dokładnie ustalić, kiedy to przeniesienie nastąpiło. Słysz się m.in., że przeniesienie jego relikwii z Kapadocji do Konstantynopola nastąpiło w czasach cesarza Konstantyna Porfirogeneta (912-959): jedna część jego ciała została złożona w Bazylice Dwunastu Apostołów (por. R. Janin, *Eglises et monastères*, Paris 1953, 50), a druga w kościele św. Anastazji (Janin, s. 27). Dwa inne świadectwa potwierdzają obecność relikwii Grzegorza w tym mieście na początku XIII wieku: pierwszym z nich są *Gesta regum*

*Anglorum* Wilhelma z Malmesbury, który na liście relikwii przechowywanych w mieście cesarskim wymienia również ciało Grzegorza z Nazjanzu (P.E.D. Riant, *Exuviae sacrae Constantinopolitanae*, II, Genève 1878, 211), a drugimi relacją z podróży do Konstantynopola w 1200 r. abpa Nowogrodu Antoniego Dobrynia Jadrejkwicza (DHGE III 768-769), który w swoim opisie relikwii przechowywanych w Bazylice Dwunastu Apostołów zaznacza: „in sanctuario iacent S. Joannes Chrysostomus et S. Gregorius Theologus” (Riant, s. 225). Obecność relikwii Grzegorza z Nazjanzu w Konstantynopolu jest również potwierdzona w XIV wieku, po IV Krucjacie, która w 1204 r. miała je zrabować i przewieźć do Rzymu, a mianowicie przez relację z podróży do cesarskiego miasta w 1350 r. Stefana z Nowogrodu, który opisując Bazylikę Dwunastu Apostołów zaznaczał: „przybywszy do ołtarza, widzi się po prawej stronie grób św. Grzegorza Teologa, a w kaplicy obok ołtarza także grób Jana Chryzostoma” (*Itinéraires russes en Orient*, Genève 1889, 122; J.M. Sauget, BS VII 200).

Przeniesienie zaś jego relikwii do Rzymu wiąże się ściśle z historią klasztoru SS. Benedyktynek Santa Maria na Campo Marzio w Rzymie i dołączonym doń oratorium św. Grzegorza z Nazjanzu. Tradycja bowiem głosi, że pewne mniszki bizantyńskie z monasteru św. Anastazji w Konstantynopolu chcąc uniknąć prześladowań ikonoklastycznych za czasów cesarza Leona III (717-741) i Konstancyntyna V (741-775), zbiegły w 750 r. do Rzymu zabierając ze sobą czczone relikwie św. Grzegorza z Nazjanzu. Z kościoła zaś Santa Maria na Campo Marzio relikwie te zostały wkrótce przeniesione do pobliskiego oratorium, które odtąd zaczęto nazywać „świętym Grzegorzem” (por. Hiacintus de Nobili, *Chronicon venerabilis monasterii Sanctae Mariae in Campo Martio*, ed. Fioravanti Martinielli, w: *Roma ex ethnica sacra*, Roma 1653, 188-201; O. Montenovesi, *La chiesa di S. Gregorio Nazianzeno a Campo Marzio in Roma*, „Archivi” 25:1958, 38-44). Pewien dokument (*Regestum sublacense*) z czerwca 986 r. wspomina imię opatki Anny z klasztoru Santa Maria i św. Grzegorza z Nazjanzu, „qui ponitur in Campo Martio”. Przez całe średniowiecze relikwie Grzegorza czczone były bez przerwy w pobliżu tego rzymskiego klasztoru. Noszący to imię papież Grzegorz XIII (1572-1585) otwierając dla kultu 12 II 1578 r. pierwszą kaplicę w nowo zbudowanej Bazylice św. Piotra, umieścił w niej w centralnym ołtarzu czczony już we wcześniejszej bazylice obraz Madonny Wspomożycielki. Pragnąc jednak ubogacić jeszcze tę największą świątynię chrześcijaństwa relikwiami wybitnych Świętych Kościoła, zażądał od mniszek z Santa Maria na Campo Marzio przeniesienia do wykańczanej nowo zbudowanej Bazyliki relikwii Doktora Kościoła św. Grzegorza z Nazjanzu, do którego jako patrona żywił głębokie nabożeństwo i podziw. By jednak nie pozbawiać całkowicie mniszek wiekowego przedmiotu kultu, pozostawił im z tych relikwii część ramienia Świętego. Uroczystego przeniesienia relikwii św. Grzegorza z Nazjanzu do Bazyliki św. Piotra dokonano 11 VI 1580 r., a dokładny opis tej doniosłej ceremonii pozostawił nam mistrz ceremonii papieskich Francesco Mucanzio. W ten sposób Grzegorz z Nazjanzu był pierwszym Świętym złożonym i oficjalnie czczonym w Bazylice Watykańskiej. Relikwie złożono w starej miedzianej kasecie, którą opieczętowano i zamknięto w drewnianej skrzyni pokrytej drogocennym płótnem i umieszczono w głębi murowanego ołtarza kaplicy, którą odtąd nazywano „gregoriańską”. Centralny jej ołtarz z różowego marmuru posiada w sobie obraz Matki Bożej Wspomożycielki, a w szczytowej jego koronie mieści się napis: „Dei Genitrici Mariae Virgini et Gregorio Nazianzeno”, w jego zaś marmurowej podstawie ukryte są relikwie św. Grzegorza, które przez otwór w antepedium można do dziś oglądać. Dnia 19 VIII 2004 r., gdy przygotowywano relikwie dla Kościoła Wschodniego, otwarto z polecenia Jana Pawła II ołtarz, zerwano pieczęcie i wydobyto

z miedzianej kasety znaczną część relikwii św. Grzegorza z Nazjanzu, aby je przekazać patriarsze Konstantynopola Bartłomiejowi I.

Jeśli natomiast chodzi o relikwie św. Jana Chryzostoma, który zmarł na wygnaniu 14 IX 407 r., to jego doczesne szczątki złożono najpierw w kaplicy św. Basiliska Męczennika w Komanie Pontyjskiej, w miejscowości nazywanej w dzisiejszej Turcji Bizeri. Źródła informują, że na początku patriarchatu Nestoriusza (428) dwór bizantyński ustanowił dzień 26 września jako jego święto (Marcellinus, *Chronicon*, PL 51, 925AB). Pełnej jednak jego rehabilitacji dokonano dopiero 10 lat później, kiedy to na żądanie patriarchy Proklosa (434-446) cesarz Teodozjusz II sprowadził i przeniósł tryumfalnie 27 I 438 r. do Konstantynopola jego relikwie i umieścił w konstantyńskiej Bazylice Dwunastu Apostołów, w tradycyjnym miejscu pochówku arcybiskupów i cesarzy Konstantynopola (Socrates, HE VIII 4-5, PG 67, 836), obok grobów Arkadiusza i Eudoksjii (Theodoretus, HE V 36, PG 82, 1265-1268); do tej rehabilitacji przyczyniły się również wcześniejsze starania papieża Innocentego I. Potem relikwie te, prawdopodobnie w czasach Królestwa Łacińskiego w Konstantynopolu (1204-1258), przeniesione zostały w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach do Rzymu i umieszczone w Bazylice św. Piotra. Temu jednak czasowi przeniesienia zdają się przeczyć niektóre źródła historyczne, jak np. w 1348 r. Stefan z Nowogrodu, czy w 1390 r. Ignacy ze Smoleńska, którzy piszą, iż oglądali je i czcili „opieczutowane w kamiennej urnie” w kościele bizantyńskim Świętych Apostołów (por. Janin, s. 50-51), lub że sułtan Bajazet II miał w 1489 r. podarować królowi francuskiemu Karolowi VIII „całe ciało” Jana Chryzostoma (por. Babinger, *Reliquienschecher am Osmanenhof im XV. Jahrhundert*, „Sitzungsberichte der Bayerischen Akademie der Wissenschaften philos. hist. Klasse” 2:1956, 20). Według tradycyjnej wersji relikwie św. Jana Chryzostoma od XIII wieku miały spoczywać w Bazylice św. Piotra w Rzymie. Podczas budowy nowej bazyliki, w następstwie zniszczenia Rotundy św. Petronilli, miano je przenieść w 1567 r. do Rotundy św. Andrzeja i złożyć w skromnej ubogiej kaplicy św. Lamberta i Serwacja, nazywanej z powodu dużego ich tu nagromadzenia „kaplicą relikwii”. Potem papież Urban VIII (1623-1644) uważając, że relikwie tak wielkiego Doktora Kościoła spoczywają w zbyt skromnym i niedostępnym miejscu, postanowił je przenieść po rozpoznaniu (*recognitio*) w 1623 r. do nowo zbudowanej Bazyliki Watykańskiej, do jej nowo wykończonej pełnej przepychu Kaplicy Chóru Kanoników, co nastąpiło 1 V 1626 roku. Umieszczono je w wielkiej szkatule z rzymskiego szarego marmuru, złożonej w drewnianej opieczutowanej skrzyni z napisem: „Corpus S. Jo. Chrysostomi” w kamiennej dolnej części ołtarza, gdzie do dziś się znajdują. Także w innych częściach Kościoła pokazuje się nierzadko różne relikwie św. Jana Chryzostoma, zwłaszcza jego głowy lub innych części jego ciała, jak to czynią szczególnie niektóre klasztory, np. Monte Athos, w Wenecji, Chiaravalle, Paryżu, Bruges i Moguncji (por. *Acta SS. Septembris IV*, Venezia 1761, 694-695; A. Rocchi, *Lipsanologia o storia delle reliquie di S. Giovanni Crisostomo*, w: *Χρυσοστόμικα (407-1907)*, Roma 1908, 1039-1140; A. Frolow, *Les reliques de la vraie Croix*, Paris 1961, ss. 69, 409, 551, 541). Dnia 24 VIII 2004 r. z polecenia Jana Pawła II otwarto rzymski ołtarz i wydobyto z kasety znaczną część relikwii, przeznaczonych dla patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I.

Samo nabożeństwo ekumeniczne, podczas którego miano dokonać przekazania relikwii, rozpoczęło się od wspólnego wejścia Jana Pawła II i Bartłomieja I, poprzedzanych przez diakonów łacińskiego i ortodoksyjnego obrządku, z Kaplicy Piety poprzez bazylikę do ołtarza Konfesji św. Piotra przy śpiewie wiernych i scholi: „Ubi caritas est vera, Deus ibi est”. Po dojsiu do ołtarza obaj dostojnicy pozdrowili liturgicznie zebranych, Jan Paweł II po włosku: „Niech będzie błogosławienie nadchodzące Królestwo, Królestwo Ojca, Syna i Ducha Świę-

tego; zaś Bartłomieju I po grecku: „Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i miłość Boga i Ojca i wspólnota Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi”. Następnie Jan Paweł II dokonał wprowadzenia słowami: „Czcigodny i Kochany Bracie Bartłomiej, Patriarcho Ekumeniczny Konstantynopola, ukochani Bracia i Siostry w Panu, dziś Pan Bóg pozwala nam stanąć razem w imię Chrystusa i w radości Ducha Świętego, by przeżyć tę znaczącą chwilę modlitwy, wymiany darów i wspólnoty braterskiej. Zebrała nas tu pamięć świętych Ojców Kościoła, Grzegorza Teologa z Nazjanzu i Jana Chryzostoma, których relikwie przyniesione tu z Konstantynopola były przez wieki strzeżone i czczone przez Kościół Rzymu. Chcemy teraz we wspólny zgodzie, żeby one były obecne także u Patriarchy Ekumenicznego, gdzie ci dwaj Wielcy Doktorzy pełnili swoją posługę biskupią. Ci dwaj święci, przez nas czczeni i wzywani, którzy zawsze wyznawali swoją wspólnotę z tą Stolicą Apostolską i Kościołem Rzymu, zrodzonym z przepowiadania apostołów Piotra i Pawła, a teraz są we wspólnocie Świętych, gorący orędownicy daru widzialnej jedności naszych Kościołów. Niech to nasze zgromadzenie liturgiczne będzie dla wszystkich chrześcijan znakiem naszego pragnienia pójścia razem, aby świat uwierzył w Chrystusa, naszego Zbawiciela”.

Po tych słowach wprowadzenia z Kaplicy Chóru wyruszyła procesja z relikwiarzami św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Jana Chryzostoma. Ich relikwie zostały ułożone na aksamitnych poduszkach z naturalnego płótna i zamknięte w szkatułach ze szlifowanego kryształu, które znów zostały umieszczone w prostokątnych urnach z nakryciem z alabastru włoskiego z Volterra. Ich boczne większe ściany w postaci siatek z dużymi otworami pozwalały widzieć zamknięte w nich szkatuły z relikwiami. Niosących te relikwiarze diakonów poprowadził kardynał arcybiskup, duchowni Bazyliki oraz kilkunastu wiernych i kleryków niosących lampy i gałązki palmowe, podczas gdy wierni ze schola śpiewali na przemian Litanię do Wszystkich Świętych. Po dojściu do Konfesji diakoni ustawili relikwiarze na stole przed balustradą okalającą grób św. Piotra, a następnie po nałożeniu kadzideł do kadzielnicy przez papieża i patriarchę okadzili je uroczystie, wierni zaś i duchowni przyzodobili je lampami i gałązkami palmowymi. Tymczasem chór ortodoksów śpiewał po grecku troparion dla Grzegorza: „Pozdrawiamy Cię teologicznymi pieśniami, trzodo Kościoła, liro Ducha, mieczu na herezje, słodczy ortodoksów, drugi Janie wsparty na piersi Pana, który przez swe nauki stałeś się naocznym świadkiem Słowa, roztropnym przywódcą pasterzy; ty jesteś dobrym pasterzem, Grzegorzu, któryś oddał samego siebie za nas, jak Nauczyciel Chrystus, teraz zaś tworzysz chór z Pawłem, wstaw się za naszymi duszami”; w odpowiedzi schola łacińska śpiewała Janowi Chryzostomowi: „O Doctor Optime, Ecclesiae sanctae lumen, beate Joannes Chrysostome, divinae legis amator: deprecare pro nobis Filium Dei”.

Potem nastąpiła lektura biblijno-patrystycznych tekstów, po grecku i włosku: rozpoczęto ją od fragmentu I Listu św. Pawła do Koryntian (12, 12-27), w którym Apostoł pisał: „Jesteście ciałem Chrystusa i poszczególnymi Jego członkami”. Po krótkim śpiewie responsoryjnym: „Zachowajmy jedność ducha dzięki więzi pokoju” (Ef 4, 3-6), nastąpiła lektura tekstów patrystycznych: najpierw dwóch fragmentów z poezji Grzegorza: modlitwy do Boga (*Carmina* I 1, 29, PG 37, 507-508) i modlitwy do Chrystusa (*Carmina* II 1, 74, PG 37, 1421-1422, tłum. pol. T. Sinko, w: J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, Poznań 1965, 551), a następnie po grecku drugiego listu Jana Chryzostoma do papieża Innocentego I (PG 52, 535-536, tłum. W. Kania, PSP 13, 245-246) i po łacinie odpowiedzi tego papieża do Jana (PG 52, 537-538). Po tekstach Grzegorza schola odśpiewała po łacinie aklamację: „Tibi laus, Domine, Tibi gloria: in caelestibus aedibus gloria et honore coronatus fulget servus tuus Gregorius et pro nobis existit intercessor benignus”; chór zaś grecki troparion: „Bezprawnie oddalony od swej trzody, ojcze święty, doświadczyłeś cierpień i powtórnego

wygnania, i tak stałeś się godny szczęśliwego końca, jak szlachetny atleta, który walczył z najpodstępniejszym: twój powrót wychwała więc Kościół, któryś ty przyozdobił złotem swych najmědrszych nauk”.

Po czytaniach nastąpiły wspólne modlitwy: najpierw modlitwa powszechna, do której wprowadzenia dokonał Jan Paweł II, a zakończenia Bartłomiej I, poszczególne zaś wezwania śpiewali na przemian ortodoksyjny i łaciński diakon. Potem nastąpiła Modlitwa Pańska z wprowadzeniem papieża, śpiewana po łacinie, a zakończona zgodnie z tradycją doksologią: „Quia tuum est regnum et potestas et gloria in saecula”.

Tuż przed samym przekazaniem relikwii zastępca sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Leonardo Sandri odczytał publicznie List Jana Pawła II do patriarchy Bartłomieja I:

Umiłowany Brat

Bartłomiej I

Patriarcha Konstantynopola

1. W moim sercu gości jeszcze żywa radość z naszego spotkania na placu przed tą Bazyliką Watykańską 29 czerwca br. z okazji uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła. I oto teraz Pan w swej łaskawości daje nam raz jeszcze możliwość braterskiego spotkania przy grobie apostoła Piotra w miłości, na modlitwie oraz z wolą wspólnego zdążania ku pełnej i widzialnej jedności, której Chrystus pragnie dla swoich uczniów.

Okazją tym razem jest wspólny kult relikwii świętych Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma – dwóch Ojców Kościoła wschodniego, dwóch świętych Patriarchów Konstantynopola i dwóch Doktorów Kościoła, których wraz ze św. Bazylim Wielkim Kościół katolicki zawsze uroczyście otaczał czcią. A my, «ilekroć spotykamy tych naszych Ojców, jesteśmy pokrzepieni w wierze i umocnieni w nadziei» (List apostolski *Patres Ecclesiae* 1).

2. Oto teraz powraca do Konstantynopola część ich relikwii – to, co pozostało z ich ciał, które za życia szły za Chrystusem, cierpiały prześladowanie z powodu Jego Imienia i były świątynią Ducha Świętego.

Przeniesienie tak świętych relikwii może stanowić szczęśliwą okazję, by oczyścić naszą zranioną pamięć, umocnić nasze dążenie do pojednania i potwierdzić, że wiara tych naszych świętych Doktorów jest wiarą Kościołów Wschodu i Zachodu. Dostrzegamy również właściwy moment, by «ukazywać dziś słowami i czynami ogromne bogactwa, które nasze Kościoły przechowują w skarbnicach swych tradycji» (*Oriente Lumen* 4).

Jest to «czas pomyślny», by do ich wstawiennictwa dołączyć naszą modlitwę, aby Pan przyspieszył godzinę, w której poprzez sprawowanie świętej Eucharystii będziemy mogli razem żyć w pełnej komunii i w ten sposób skuteczniej przyczyniać się do tego, by świat uwierzył, że Jezus Chrystus jest Panem.

3. Umiłowany Bracie, będąc zawsze nieustrudzenie, zdecydowanie i odważnie dążyć do tej komunii między uczniami Chrystusa, ponieważ wypełniając wolę Pana, pragnę być sługą komunii «w prawdzie i miłości, aby łódź – ten piękny symbol, który Ekumeniczna Rada Kościołów uczyniła swoim godłem – nie została rozbita przez burze i pewnego dnia mogła zawiąć do portu» (*Ut unum sint* 97).

Niechaj Pan, przychodzący ze swymi świętymi (por. Za 14, 5), umocni nas w naszych postanowieniach i ma nas w opiece, gdy na co dzień staramy się wypełniać nowe przykazanie.

W duchu ciepłości Chrystusowej i w miłości Bożej, z uczuciami braterskimi.

Watykan, 27 listopada 2004 r.

*Joannes Paulus II*

Po wysłuchaniu listu diakoni najpierw zbliżyli się do relikwiarzy i przynieśli je do Ojca Świętego, który je ucałował i przekazał patriarsze Bartłomiejowi I, a następnie odnieśli je na poprzednie miejsce, patriarcha zaś skierował do papieża i zebranych następujące słowa podziękowania:

Wasza Świętobliwość!

Wspominając życie, wiarę, etos oraz zmagania naszego ojca pośród świętych, Jana Chryzostoma, mamy wrażenie – również w tej świętej i historycznej chwili – że słyszymy ostatnie słowa, jakie wypowiedział w swym ziemskim życiu: «Chwała Bogu za to wszystko!» Wierzmy, że również św. Grzegorz Teolog podpisałby się pod tą dziękczynną doksologią, albowiem święte relikwie obydwu powracają do miejsca, do którego należą. W ten sposób kończy się ich przymusowe, trwające wieki oddalenie, spowodowane niegdyś przez niekorzystne dla Kościoła okoliczności.

Błogosławieństwo, jakim jest to przeniesienie relikwii, zawdzięczamy podyktowanej dobrą wolą decyzji, z której cieszymy się my i oni, godnej wszelkiego uznania wdzięczności decyzji Waszej umiłowanej Świętobliwości o zwróceniu nam ich świętych relikwii. W tym względzie Wasza Świętobliwość bierze przykład ze św. Bazylego Wielkiego. Zwrócił on otaczane cziłą relikwie św. Dionizego, biskupa Mediolanu, który zasnął w Panu cierpiąc wygnanie z powodu arian i został pogrzebany na terenach powierzonych św. Bazylemu, o czym pisze Święty w swym liście (n. 197) skierowanym do św. Ambrozego, następcy św. Dionizego.

Kościół, w całym świecie przyzdobiony krwią męczenników otaczaną cziłą, przypominającą purpurę i bisior, darzy szacunkiem, jak przystoi, relikwie swych dzieci, które doznawały ze względu na Pana gorzkich cierpień, ukrzyżowania i śmierci, były rzucone na pożarcie dzikim zwierzętom, ginęły od ognia, miecza i na skutek niezliczonych przeciwności. Dlatego też przeniesienie i ponowne złożenie relikwii naszych błogosławionych poprzedników w świętej archidiecezji konstantynopolańskiej, której przynieśli oni chwałę przez swoją świętość, mądrość, zmagania i całą swą działalność apostołską, jest źródłem radości i wesela nie tylko dla naszego świętego Tronu Ekumenicznego oraz dla *pleroma* całego naszego świętego Kościoła prawosławnego, oddającego im głęboką cześć, lecz również dla wszystkich naszych braci katolików mieszkających w naszej stolicy. Dokonuje się dziś święty akt, usuwający eklezjalną anomalię i niesprawiedliwość. Ten braterski gest starożytnego Kościoła rzymskiego potwierdza, że w Chrystusowym Kościele nie ma problemów nie do rozwiązania, gdy miłość, sprawiedliwość i pokój spotykają się w świętej diakonii pojednania i jedności. O przywrócenie zgody i jedności z pewnością modlą się także obydwaj Święci, których relikwie powracają do ich stolicy, ponieważ, jak wiadomo, za życia walczyli oni usilnie o jedność Kościoła w wierze i prawdzie. Pozostaje zawsze aktualne i wymowne zdanie św. Jana Chryzostoma, twierdzącego, że podział Kościoła jest większą szkodą niż herezja oraz że grzechu schizmy w Kościele nie może zmyć nawet krew męczeństwa. Z drugiej strony, znane są niezrównane słowa pokoju św. Grzegorza Teologa oraz jego niedościgniona homilia pożegnalna, w której usprawiedliwił swoją dymisję z urzędu Patriarchy Konstantynopola jako decyzję mającą na celu przywrócenie pokoju i jedności w Kościele. Jesteśmy przekonani, że również Wasza Świętobliwość pragnie gorąco poprawy stosunków między Kościołami. Z tego powodu podejmuje tak wiele uciążliwych pielgrzymek po całym świecie. Wszelkie działania leczące stare rany i zapobiegające nowym przyczyniają się do stworzenia warunków koniecznych, aby kontynuować dialog prawdy w miłości pomiędzy naszymi Kościołami, abyśmy posłuszni Boskiej woli naszego świętego Boga w uwielbianej Trójcy Świętej, mogli jak najrychlej spotkać się na nowo we wspólnej wierze Kościoła dawnych czasów, stanowiącej jedyną podstawę do przywrócenia pełnej komunii między naszymi Kościołami.

Na koniec pragniemy zauważyć, że poprzez ten gest Wasza Świątobliwość daje świetlany przykład do naśladowania, braterskie przesłanie oraz napomnienie dla wszystkich, którzy samowolnie zawładnęli skarbnicami wiary, pobożności i cywilizacji innych, i je przetrzymują, aby zostały one zwrócone tym, którzy słusznie ich poszukują i domagają się ich zwrotu.

Za to wszystko dziękujemy Ci z całego serca, święty i umiłowany Bracie w Chrystusie. I dziękujemy za Twoją decyzję – szlachetną, świętą, o wielkiej wymowie symbolicznej – by zwrócić nam te święte relikwie. Życzymy Ci zdrowia i długiego życia za wstawiennictwem świętych Grzegorza i Jana. Niech tak się stanie.

(OsRomPol 26:2005, nr 2, 32-33).

Po tych słowach podziękowania Ojciec Święty i patriarcha najpierw udzielili wspólnie zgromadzonym błogosławieństwa – pierwszy po łacinie według rytu rzymskiego, drugi po grecku według rytu bizantyńskiego, a następnie w procesji poprzez Bazylikę, poprzedzani przez diakonów niosących relikwie, wrócili do Kaplicy Piety, skąd na początku wyszli.

Jeszcze tego samego dnia relikwie św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Jana Chryzostoma opuściły Rzym i razem z Bartłomiejem I i delegacją Stolicy Apostolskiej pod kierunkiem przewodniczącego Papieskiej Rady d/s Jedności Chrześcijan kard. Waltera Kaspera odleciały do Fanaru – dzielnicy Stambułu, w której mieści się siedziba patriarchy Konstantynopola i jego katedra św. Jerzego, gdzie podczas obchodów święta św. Andrzeja Apostoła miały być uroczystie intronizowane i złożone. Podczas tych patronalnych uroczystości przemawiał również kard. W. Kasper wspominając także przekazanie relikwii św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Jana Chryzostoma Kościołowi Wschodniemu (tekst jego przemówienia zob. OsRom 144:2004, nr 277 [I XII], s. 7; tłum. pol. OsRomPol 26:2004, nr 2, 33-34).

Ks. Stanisław Longosz – Lublin, KUL

## 12. PAPIEŻE STAROŻYTNI W RELIGIJNEJ KULTURZE POLSKIEJ

Z wczesnochrześcijańskich papieży (I-VII wiek) religijnej kulturze polskiej znani są przede wszystkim: Klemens Rzymski (92-101), Feliks (269-274), Sylwester (314-335), Leon Wielki (440-461) i Grzegorz Wielki (590-604). Ich zaś obecność w tej kulturze przejawia się w wezwaniach kościołów i kaplic, w ikonografii, pieśniach, nabożeństwach, przysłowiach i zwyczajach. Trudno w większości ustalić, jaka była geneza, kiedy dokładnie i dlaczego dany polski kościół ma wezwanie tak odległego świętego i to papieża, ale to ono właśnie było bezpośrednim i najczęstszym powodem jego lokalnej ikonografii oraz związanych z tym poświęconych mu pieśni, nabożeństw i zwyczajów.

Jeśli chodzi o wezwania kościołów, to najwięcej spośród wyżej wymienionych posiada ich aktualnie w polskim katolickim Kościele Klemens Rzymski Męczennik (aż 18), potem idzie Grzegorz Wielki (3), Leon Wielki (2) oraz po jednym Feliks i Sylwester (zob. *Wykaz parafii w Polsce 2001*, Warszawa 2001, wydany przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC). Warto tu zaznaczyć, że nie są to tylko wezwania stare, kościołów średniowiecznych i renesansowych, o których często decydował noszący to imię fundator, ale również nierzadko kościołów nowożytnych, a nawet współcześnie budowanych. Scharakteryzują teraz chronologicznie kościoły oraz ich kulturowe otoczenie wyżej wymienionych starożytnych papieży.